

Jacek Karakulski¹

**Problematyka dopuszczalności transkrypcji aktu urodzenia
dziecka rodziców jedнопłciowych – uwagi na kanwie najnowszego
orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego**

Słowa kluczowe: transkrypcja, akt urodzenia, akta stanu cywilnego, pojęcie rodziny, nie-heteronormatywność, rodzice jedнопłciowi, prawo konstytucyjne, konstytucja, klauzula porządku publicznego, podstawowe zasady porządku prawnego

Keywords: transcription, birth certificate, civil status records, concept of family, non-heteronormativity, same-sex parents, constitutional law, constitution, public policy doctrine, basic principles of legal order

Streszczenie

Niniejsza praca stanowi próbę krytycznej analizy orzecznictwa polskiego Naczelnego Sądu Administracyjnego w przedmiocie transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka rodziców jedнопłciowych oraz ma na celu zaprezentowanie w tej istotnej kwestii zdecydowanego stanowiska naukowego. Omawiane zagadnienie wymaga przyjęcia optyki systemowej i funkcjonalnej przy skrupulatnej egzegezie tekstu prawnego oraz szczególnej dbałości o należyte uwzględnienie norm konstytucyjnych w procesie badania dopuszczalności tego rodzaju transkrypcji. Niniejszy artykuł obejmuje więc dogmatyczne odniesienia do konstytucyjnego pojęcia rodziny, rodzicielstwa oraz podmiotowego zakresu prawowolnościowej ochrony relewantnej dla sprawy materii normatywnej (w tym silnie zaksjologizowanej), a także komentarz do przepisów z poziomu podkonstytucyjne-

¹ ORCID ID: 0000-0003-3085-8705, magister, Katedra Prawa Konstytucyjnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. E-mail: jacek.karakulski@uj.edu.pl.

go. Wszelchstronna analiza problematyki transkrypcji omawianej kategorii aktów urodzenia, uwzględniająca różne poziomy normatywne, doprowadziła do konkluzji, iż teza Naczelnego Sądu Administracyjnego, sprowadzająca się do uznania, że istnieje podstawowa zasada porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej bezwzględnie wykluczająca transkrypcję zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci, nie zasługuje na aprobatę. Wbrew prezentowanemu pogładowi judykatury, takiego zakazu – z wielu wymienionych w tekście powodów – nie sposób jest wyprowadzić z systemu polskiego prawa.

Abstract

Admissibility of transcription of birth certificate of a same-sex parents' child – remarks within the context of the most recent case-law of the Supreme Administrative Court

This paper is an attempt to critically analyze the jurisprudence of Poland's Supreme Administrative Court on transcription of a foreign birth certificate of a child of same-sex parents and it aims to present a decisive scientific position on this major issue. The subject being discussed, requires the adoption of a systemic and functional perspective during the scrupulous exegesis of the legal text and a particular consideration should be given to the inclusion of the constitutional norms in the process of examining the admissibility of this type of transcription. Therefore, this article comprises dogmatic references to the constitutional concept of family, parenthood and the scope of legal protection guaranteed by the relevant normative contents (including those firmly axiologised), as well as a commentary on selected provisions from a sub-constitutional level. A comprehensive analysis of the issue of transcription of the present category of birth certificates, taking into account the various normative levels, has led to the conclusion that the Supreme Administrative Courts' thesis – which is boiled down to the recognition that there is a basic principle (that underpin the operation of Polish legal system) which absolutely precludes transcription of a foreign birth certificate where same-sex people are entered as child's parents – does not deserve approval. Contrary to the presented view of jurisprudence, such a ban – for various reasons mentioned in the text – cannot be derived from the Polish law system.

I. Wstęp

Naczelny Sąd Administracyjny po skierowaniu do niego przez skład orzekający w sprawie skargi kasacyjnej pytania prawnego, podjął 2 grudnia 2019 r. uchwałę², w której stwierdził, że przepis art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego³ związku z art. 7 ustawy z 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe⁴ nie dopuszcza transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci.

Sprawa, na kanwie której zaistniało zagadnienie prawne wymagające podjęcia uchwały opierała się na stanie faktycznym, w którym skarżąca zaskarżyła odmowę dokonania transkrypcji aktu urodzenia swojego dziecka, podczas gdy według niej dokonanie tej czynności miało w okolicznościach sprawy charakter obligatoryjny, bowiem zainicjowała ona to postępowanie po to, by otworzyć drogę do ubiegania się o polski dokument tożsamości (w postaci paszportu) dla tegoż dziecka będącego obywatelem polskim.

Problem transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym wpisane są jako rodzice osoby tej samej płci nie jest zagadnieniem bezprecedensowym. Przykładowo w wyroku z 10 października 2018 r. (sygn. II OSK 2552/16) NSA uznał, że „poza możliwością transkrypcji fakultatywnej, której organ może (...) odmówić, ustawodawca celowo i świadomie wprowadził instytucję transkrypcji obligatoryjnej”⁵, a „ustawowy obowiązek transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego, prowadzący do poświadczenia tożsamości dziecka, wpisuje się w cały system ochrony praw dziecka”⁶. Z uwagi na rozbieżność interpretacyjną – której w istocie zapobiec w przyszłości ma komentowana uchwała – oraz społeczną rangę omawianego zagadnienia, przedmiotowa kwestia wymaga pogłębionej analizy.

² Uchwała (7) NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. II OPS 1/19, LEX nr 2746435.

³ Dz.U. poz. 1741 ze zm.

⁴ Dz.U. 2015, poz. 1792.

⁵ Wyrok NSA z 10 października 2018 r., sygn. II OSK 2552/16, LEX nr 2586953. Nadmienić należy, że pogląd o bezwzględnym obowiązku organu do dokonania transkrypcji jest oczywiście błędny.

⁶ Ibidem.

II. Podkonstytucyjny poziom normatywny

W pierwszej kolejności należy przeanalizować ustawową możliwość wpisania w polskim akcie stanu cywilnego (akcie urodzenia) danych wskazujących dwoje rodziców tej samej płci. Brzmienie relewantnych przepisów prawnych (z wyłączeniem przepisów wykonawczych ustalających wzór aktu urodzenia⁷) nie pozostawia wątpliwości, że nie jest to wyraźnie wykluczone.

Wynik wykładni literalnej odpowiada w tym przypadku pożądaney możliwości szerokiej ochrony praw i wolności (*vide* prawa do prawnej ochrony życia rodzinnego z art. 47 Konstytucji RP, czy też prawa do prywatności statuowanego w tej samej jednostce redakcyjnej ustawy zasadniczej, a także prawa jednostki do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą, które jej dotyczą z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP). Jeśli więc wykładnia literalna odpowiada prokonstytucyjnemu (w tym prowolnościowemu) odczytaniu właściwej normy prawnej, to nie należy zmieniać jej wyniku na skutek innych zabiegów interpretacyjnych, bowiem godzi to w zasadę ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji RP), a ponadto działanie takie niezgodne byłoby z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie, w jakim określa on przesłankę formalną ograniczania konstytucyjnych praw i wolności. W kontekście wykładni *pro libertate* warto wskazać, iż nacisk w tym kierunku interpretacji Konstytucja RP kładzie wprost przewidując, iż (każdy) kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej, korzysta z wolności i praw w niej zapewnionych. W doktrynie słusznie uwydatniono, iż „[r]olą art. 37 ust. 1 Konstytucji jest podkreślenie powszechności ochrony gwarantowanej przez prawo konstytucyjne, rozstrzyganie wątpliwości dotyczących zakresu ochrony na rzecz jego rozszerzania”⁸.

⁷ Załączniki nr 1, 2, 9, 10 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz.U. poz. 194). Przy czym w odniesieniu do braku odpowiednich rubryk warto przytoczyć uwagę M. Zachariasiewicza, że „[to] wzór musi być dostosowany do wymagań prawa kolizyjnego, (...) a nie odwrotnie”, M. Zachariasiewicz, *Transkrypcja aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2019, t. 111, s. 155.

⁸ P. Tuleja, *Art. 37, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 129.

Przepis art. 60 pkt 4 p.a.s.c. jasno określa, że „Akt urodzenia zawiera: (...) 4) nazwiska, imiona oraz nazwiska rodowe, daty i miejsca urodzenia rodziców dziecka”. W systemie prawa polskiego brak jest jednak takiej generalnej definicji rodzica, którą wydaje się przyjmować w komentowanej uchwale NSA, a wedle której prawnie postrzeganym za rodzica/rodziców może być wyłącznie: mężczyzna lub kobieta (samodzielnie) albo kobieta i mężczyzna (w przypadku istnienia obojga rodziców). Takiej – możliwej do uznania za ogólnosystemową – definicji nie kształtuje również żaden z przepisów ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Zagadnieniem zupełnie odrębnym i niezależnym – nie stanowiącym tu przedmiotu analizy – jest kwestia (nie)dopuszczalności w prawie polskim adopcji dziecka przez dwie osoby tej samej płci albo przykładowo uznania rodzicielstwa obojga rodziców tej samej płci w stosunku do dziecka urodzonego w drodze surogacji. Jak już wskazano, w tym miejscu rozpatrywana jest wyłącznie możliwość *de lege lata* zaistnienia w akcie urodzenia dziecka danych rodziców będących tej samej płci. Na poziomie ustawowym nic nie sprzeciwia się takiemu wpisowi (szczególnie nie jest takim przepisem art. 107 pkt 3 p.a.s.c. statuujący klauzulę naruszenia podstawowych zasad polskiego porządku prawnego – o czym szerzej dalej). Adekwatnym przepisem określającym zakres dopuszczalnej treści powstałego po transkrypcji aktu urodzenia jest wyłącznie art. 60 p.a.s.c. Dalsze przepisy ustawy p.a.s.c. odnoszą się do aktu sporządzanego na podstawie zdarzeń faktycznych objętych w ich całokształcie oceną prawną wyłącznie z punktu widzenia prawa polskiego, w którym nie przewidziano możliwości, aby rodzicami dziecka stały się osoby tej samej płci.

W tym miejscu warto wyjaśnić, że rzeczywiście „[p]olskie ustawodawstwo nie zna innej kategorii rodzica”⁹ niż matka i ojciec, niemniej w przedmiotowej sprawie nie zachodzi przypadek, w którym relewantnym dla prawnej oceny zdarzenia w zakresie pozostawania rodzicem miało być wyłącznie polskie prawo rodzinne. Transkrypcja polega na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego (art. 104 ust. 2 p.a.s.c.) i jest przez to czynnością o ograniczonej infiltracji rzeczywistości normatywnej ze względu na swój w znacznym stopniu materialno-techniczny charakter; przez co po-

⁹ Uchwała (7) NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. II OPS 1/19, op.cit.

stulować należy, aby sytuacje odmowy jej dokonania były ograniczone do niezbędnego minimum. Jak słusznie podnosi P. Wypych¹⁰ „[c]elem, któremu służy transkrypcja, jest ułatwienie dla osób zainteresowanych, pragnących poświadczyć się urzędowym dowodem określonego zdarzenia podlegającego rejestracji, polegające na możliwości posługiwania się przez nie w tej mierze w obrocie prawnym polskimi dokumentami stanu cywilnego”¹¹. Działanie państwa, prowadzące się do komplikowania obywatelom funkcjonowania w systemie prawnym, a przez to podważające polityczną ideę zachęcania jednostki do pozostania w kraju i budowania dobra wspólnego jest sprzeczne z konstytucyjnym nakazem traktowania ojczyzny jako przedmiotu wspólnej troski wszystkich obywateli i z obowiązkiem zapewnienia stabilności (ochrony) ich uzasadnionym interesom. Sytuacja, w której obywatel nie może uzyskać polskiego aktu urodzenia i zmuszany jest przez ojczyznę do tego, ażeby najpierw występować do innego państwa o wprowadzenie wszelkich zmian (uzgodnień¹²) w omawianym typie dokumentów urzędowych, a dopiero na drodze procesowej (administracyjnej lub cywilnej) przedstawiania zagranicznego aktu stanu cywilnego jako dowodu, prowadzi do niedorzeczności. Nawet jeśli zgodzić się z P. Mostowikiem, iż istnieje pewna niezmierna doniosłość praktycznych skutków aktów rejestracji powodowana ich wpływem na status jednostki w obrocie nie tylko prywatnoprawnym, lecz również publicznoprawnym¹³ – to trzeba podkreślić, że wszystkie informacje wynikające z zagranicznego aktu urodzenia na tej czy innej drodze prawnoprocesowej będą musiały być przez państwo respektowane. Nie jest bowiem obecnie¹⁴ przedmiotem znaczących wątpliwości, że także zagraniczne „[a]kty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwier-

¹⁰ Mimo, że wskazany autor tezę tę stawia wobec omawianej instytucji pod rządami jeszcze poprzednio obowiązującej ustawy z 1986 r., to zachowuje ona swoją aktualność.

¹¹ P. Wypych, *Charakter prawny transkrypcji aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2003, z. 1, s. 195.

¹² Chociażby w zakresie zmiany imienia lub nazwiska.

¹³ P. Mostowik, *Problem rejestracji w polskich aktach urodzenia pochodzenia dziecka od „rodziców jednopłciowych” na tle orzecznictwa sądów administracyjnych w 2018 r.*, Warszawa 2019, s. 5, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2019/03/IWS-P.-Mostowik-problem-rejestracji.pdf> (30.01.2020).

¹⁴ Jak również przeważnie nie było – w przeciwieństwie do charakteru samej transkrypcji – pod rządami poprzednio obowiązującej regulacji ustawowej – zob. G. Jędrejek, *Dowód z aktu stanu cywilnego w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 16, s. 846.

dzonych” (art. 3 p.a.s.c.)¹⁵, na co wskazuje również treść art. 1138 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego stanowiącego, że „[z]agraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowym”¹⁶. Wobec tego, można uznać za paradoksalną sytuację, w której państwo, jedynie utrudniając obrót prawny obywatelom, zmusza ich do prowadzenia działań w sferze prawidłowego unormowania i wykazywania własnego statusu prawnego w sposób okrężny. Jednostka w sposób uzasadniony może oczekiwać, że zakorzeniony w relacji rodzinnej jej *status (familiae)* będzie możliwy do wprowadzenia – w tym najbardziej podstawowym wymiarze jakim jest akt urodzenia – do polskich aktów stanu cywilnego.

Na marginesie warto zauważyć, że w przypadku zmiany płci jednego z rodziców dziecka posiadającego polski akt urodzenia, nie należy wykreślać na skutek tej zmiany rodzica, który zmienił płeć, lecz – w odniesieniu do kwestii samej zmiany imienia lub nazwiska rodzica – w zgodzie z konstytucyjnym uprawnieniem z art. 51 ust. 4 Konstytucji RP, należy opcjonalnie umieścić odpowiednie wzmianki dodatkowe w akcie urodzenia dziecka na podstawie art. 24 ust. 3 ustawy p.a.s.c. w przypadku osoby pełnoletniej (na jej wniosek) lub w przypadku osób małoletnich na podstawie art. 24 ust. 2 pkt 2 p.a.s.c. (na wniosek przedstawiciela ustawowego dziecka).

Zarazem należałoby zaznaczyć, że nie sposób znaleźć wyraźnych normatywnych wskazań na potrzebę zmiany wpisu ojciec/matka (oznaczenia te przewiduje wspomniane już rozporządzenie), bowiem w tym zakresie to pierwotna relacja może być dalej uznana za relewantną dla ułożenia informacji w akcie urodzenia. Jednakże, z pewnością musi istnieć możliwość uwidocznienia zmiany danych rodziców, bowiem w przeciwnym wypadku akt nie byłby dłużej zgodny ze stanem faktycznym (sytuacja prawna dziecka w zakresie jego rodzicielstwa nie ulega zmianie, przy czym treść aktu nie odpowiada już w pełni rzeczywistości).

¹⁵ Tak też A. Czajkowska, Art. 3, [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, red. A. Czajkowska, Warszawa 2015, s. 30.

¹⁶ Uchwała (7) SN z 20 listopada 2012 r., sygn. III CZP 58/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 55. Zob. także prototypowe względem tej linii orzeczniczej stanowisko J. Strzebińczyka: J. Strzebińczyk, *Głosa do wyroku SN z dnia 13 czerwca 2000 r., III CKN 260/00*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2001, nr 5, s. 233.

Konkludując, uznać należy, że jedynym, co stanowić może przeszkodę do dokonania transkrypcji omawianej kategorii aktów stanu cywilnego, jest ocena takiej transkrypcji jako sprzecznej z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej; wobec czego nieodzowne jest przejście w rozważaniach na konstytucyjny poziom normatywny¹⁷.

III. Konstytucyjny poziom normatywny

Wobec wskazania przez NSA w sprawie będącej głównym punktem odniesienia w niniejszej pracy¹⁸ art. 18 Konstytucji RP jako przepisu stanowiącego podstawę wyznaczenia podstawowej zasady porządku prawnego (rzekomo uniemożliwiającej transkrypcję) konieczne jest ustosunkowanie się do wcześniejszego (z 2014 r.) stwierdzenia NSA, że „pojęcia «rodzicielstwo» i «rodzice» zawsze odnoszą się do osób różnej płci, tj. kobiety i mężczyzny, na co wskazuje art. 18 Konstytucji”¹⁹ oraz opinii składu wydającego analizowaną uchwałę, iż tak rozumiane „zasady wynikające z Konstytucji znajdują odzwierciedlenie w przepisach rangi ustawowej”²⁰.

Przepis art. 18 Konstytucji RP stanowi, że „[m]ałżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Jest więc on podstawą normy programowej²¹, która nakazuje władzy publicznej szczególną ochronę wymienionych w nim instytucji. Wydaje się niewątpliwe, że przepis ten w zakresie w jakim odnosi się do pojęcia rodzicielstwa, nakazuje troskę o za-

¹⁷ „Krajowym źródłem podstawowych zasad porządku prawnego w Polsce jest przede wszystkim Konstytucja RP” – M. Zachariasiewicz, *Art. 7, [w:] Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 140.

¹⁸ Odniesienie do wskazanego przepisu ustawy zasadniczej – w omawianym kontekście – przez sądy administracyjne jest praktyką powszechną, zob. np. wyrok WSA w Gliwicach z 6 kwietnia 2016 r., sygn. II SA/Gl 1157/15: „Pojęcia «rodzicielstwo», «rodzice» zawsze odnoszą się do osób różnej płci, tj. kobiety i mężczyzny, na co wskazuje także jednoznacznie art. 18 Konstytucji RP (...)”.

¹⁹ Wyrok NSA z 17 grudnia 2014 r., sygn. II OSK 1298/13, LEX nr 1772336.

²⁰ Uchwała (7) NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. II OPS 1/19, op.cit.

²¹ Zob. L. Garlicki, *Art. 18, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 491 – z przywołaniem stosowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

bezpieczenie związku pomiędzy dzieckiem i jego matką oraz ojcem – w ten sposób odwołując się także do prokreacyjnych zdolności istoty ludzkiej. Artykuł 18 Konstytucji RP „[o]bejmuje swym zakresem autonomię rodziców do decydowania o prokreacji (...). Prawna ochrona rodzicielstwa zakłada (...) prawo rodziców do ustalenia więzów pokrewieństwa z dzieckiem”²². Przepis ten – mający stanowić zabezpieczenie możliwości wykonywania władzy rodzicielskiej nad swoim dzieckiem oraz szczególną ochronę więzi między rodzicem a dzieckiem (niekoniecznie biologicznym²³) – trudno jest postrzegać jako podstawę absolutnej niedopuszczalności respektowania przez władzę publiczną relacji rodzicielskiej między dwojgiem ludzi tej samej płci a wychowywanym przez nich człowiekiem. Przezornie zauważyć należy jednak zagrożenie niewłaściwego odczytania znaczenia ochrony – słuszenie skądinąd rozumianej szeroko jako sytuacji, „w której państwo działając przez swe organy, tak w sferze stanowienia, jak i stosowania prawa, nie dopuszcza do zagrożenia małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa ze strony obcych podmiotów w sferze moralnej, społecznej, gospodarczej, obyczajowej czy religijnej”²⁴ – oraz nakazu kazuistycznej oceny stanu prawnego przez sąd rozpoznający daną sprawę. Respektowanie i tak istniejących oraz ugruntowanych już więzi rodzinnych i relacji rodzicielskiej *ipso facto* nie może stanowić generalnego zagrożenia, któremu ma przeciwdziałać podmiot państwowy (w konstytucyjnym rozumieniu ochrony wartości); w przeciwieństwie do kwestii ewentualnej instytucjonalizacji przykładowo adopcji przez pary jedнопłciowe, w przypadku której przypuszczalnie mogłaby pojawić się argumentacja zasadzająca się na wykazaniu potencjalnego zagrożenia dla pewnej (niemniej w każdym przypadku zdolnej do ewoluowania) społecznej wizji rodziny w Polsce.

Przechodząc dalej, koniecznym jest spostrzeżenie, że w istocie przywoływany przez judykaturę art. 18 Konstytucji RP jest podstawą zdecydowa-

²² P. Tuleja, *Art. 18...*, s. 83.

²³ „Treść art. 18 Konstytucji RP nie pozwala na przyjęcie tezy, że ochronie i opiece podlegają jedynie rodziny, w których wzajemne relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi opierają się na pokrewieństwie biologicznym” – W. Borysiak, *Art. 18, [w:] Konstytucja RP, t. I, Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 489–490.

²⁴ J. Boć, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 48.

nie szerszej i bardziej funkcjonalnej w realiach przedmiotowej sprawy zasady ochrony rodziny, a nie można również pominąć art. 47 Konstytucji RP ustanawiającego prawo do prawnej ochrony życia rodzinnego, obejmującego kompleksowo nie tylko relacje osób związanych ze sobą więzami pokrewieństwa lub powinowactwa, lecz także osób pozostających w związkach nieformalnych²⁵. Wobec różnego charakteru (funkcji) obu wspomnianych przepisów ustawy zasadniczej²⁶, warto zwrócić uwagę na fakt, że w przedmiotowej sprawie doszło nie tylko do niesankcjonowanego naruszenia przez władzę państwową jej obowiązków pozytywnych (nie zapewniono jak najlepszej ochrony więzi rodzinnej osób zaangażowanych bezpośrednio lub pośrednio w sprawę), lecz także (co jednak może pozostawać sporne) do naruszenia prawa podmiotowego jednostki, względem którego miała ona szczególne uprawnienie do żądania jego respektowania w procesie stosowania prawa (starannej wykładni oraz prawidłowej subsumpcji). Nawet jeśli zaaprobować pogląd²⁷, że osoby bezdzietne pozostające w stałym (nawet sformalizowanym – jak małżeństwo) związku nie stanowią rodziny w rozumieniu Konstytucji RP²⁸, to należy zwrócić uwagę na to, że analizowana sprawa dotyczy sytuacji właśnie dziecka. W stanie faktycznym występuje dwoje dorosłych oraz ich dziecko – czemu Rzeczpospolita nie może zaprzeczać i musi respektować choćby władzę rodzicielską osób tej samej płci nad małoletnim z uwagi na brak wyłączenia zagranicznych aktów stanu cywilnego jako dowodów w procesie, w którym *nolens volens* sąd analizując kwestię możliwości jej wykonywania, operować będzie w stosunku do wspomnianych osób pojęciem rodziców, bowiem nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych ażeby uznać te osoby za – stanowiących odrębną kategorię – „opiekunów prawych” w rozumieniu prawa polskiego. Należy przeto zważyć, iż „[t]ranskrypcja nie kreuje nowej rzeczywistości, (...) nie powoduje »powstania« rodzicielstwa jednopłciowego czy małżeństwa jednopłcio-

²⁵ Zob. M. Florczak-Wątor, Art. 47, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 168.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Wyrażony również w uzasadnieniu judykatu Trybunału Konstytucyjnego – wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., sygn. SK 62/08, LEX nr 824141.

²⁸ Tak za T. Smoczyńskim A. Mączyński, *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 772.

wego w prawie polskim, te stosunki są bowiem uregulowane pod rządami prawa dla nich właściwego²⁹.

Kwestia odchodzenia we współczesnych społeczeństwach zachodnich od tradycyjnego (judeo-chrześcijańskiego) modelu rodziny jest całkowicie irrelevantna dla omawianego problemu, bowiem państwo ma obowiązek chronić relacje rodzinne właściwe dla wszystkich grup społecznych identyfikowalnych jako rodzina w rozumieniu socjologicznym i chronić ich wewnętrzną tożsamość. Prawo do prawnej ochrony życia rodzinnego nie jest prawem kolektywnym społeczeństwa, tylko prawem indywidulowanym jednostki, a art. 18 Konstytucji RP nie może być interpretowany w oderwaniu od całokształtu regulacji konstytucyjnej; przy czym fakt, iż uplasowany jest on w rozdziale pierwszym Konstytucji RP nie stanowi podstawy dla przyznania mu całkowicie odmiennej i zdecydowanej konserwatywnej treści funkcjonalnej w omawianym zakresie. Co więcej, warto zauważyć, że odniesienia w uzasadnieniach orzeczeń sądowych w analizowanej kategorii spraw do heteronormatywnego modelu małżeństwa – nawet jeśli nie zgodzić się ze stanowiskiem E. Łętowskiej i J. Woleńskiego, iż w przypadku normy programowej z art. 18 Konstytucji RP „nie wynika z tej normy ani z jej umiejscowienia żaden zakaz przyznawania prawnej ochrony związkom konkurencyjnym czy alternatywnym, zarówno na poziomie konstytucyjnym, jak i tym bardziej na poziomie ustaw zwykłych”³⁰ – są całkowicie nieadekwatne. W świetle wspomnianego przepisu Konstytucji RP absolutnie nie byłoby uprawnionym stwierdzenie, że wymienienie w omawianej jednostce redakcyjnej kobiety i mężczyzny w odniesieniu do instytucji małżeństwa, wskazuje także na pewien nienaruszalny, konstytucyjny model rodziny. Demokratyczne państwo nie może w pełni dowolnie określać, kto w myśl podstawowych reguł porządku prawnego jest rodziną – kwestię tę regulują stosunki społeczne, kształtując treść autonomicznego pojęcia Konstytucji RP przez okoliczności okołonormatywne. Abstrahując od kwestii słuszności wprowadzania definicji rodziny na gruncie konstytucyjnym *in genere*, bezspornie uznać należy, że w przypadku art. 18 Konstytucji RP zastosowane przez ustrojodawcę przecinki i spójniki przy wyliczeniu

²⁹ M. Drapalska-Grochowicz, *Kilka uwag na tle statusu prawnego rodzin z wyboru*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2018, nr 23, s. 43.

³⁰ E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 6, s. 22.

instytucji podlegających szczególnej ochronie mają charakter „dystrybutywny”³¹, co oznacza ich znaczną niezależność konceptualną.

Co więcej, *de lege inferiore lata* warto wtrącić, że ustawodawca zwykły znacząco lawiruje pomiędzy szeregiem ujęć konceptualnych rodziny. O tym, że rodzina jest różnie – w tym nawet bardzo szeroko – rozumiana w całym systemie prawa, może świadczyć choćby definicyjne ujęcie jej członków jakie ustawodawca ukształtował w art. 2 pkt 1 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie³² odwołując się do art. 115 § 11 k.k. i dodatkowo poszerzając nawet tę pojemną definicję o inne osoby wspólnie zamieszkujące lub gospodarujące.

Skoro instytucja rodziny, ze względu na brak choćby fragmentarycznej³³ definicji legalnej w polskich przepisach konstytucyjnych, nawiązuje do socjologicznego ujęcia tego pojęcia³⁴, konieczne jest odniesienie konstytucyjnej ochrony wszystkich relacji wewnątrzrodzinnych do rozumienia analizowanego pojęcia w naukach pozaprawnych. Rozbudowane treściowo pojęcie rodziny w ujęciu socjologicznym wymaga wszechstronnego podejścia strukturalnego, kulturowego i komunikacyjnego. Pojęcie to denotuje specyficzne więzi międzyludzkie, które nie dają się łatwo ujmować w ramy definicji legalnych. Za nowatorskie podejście do konceptualizacji tego pojęcia można uznać wskazanie na konieczność odejścia od sztywnych ram pojęciowych na rzecz właśnie takiej koncepcji rodziny, która zdolna jest do dostosowania się do istniejących realiów³⁵. W pracach amerykańskich uczonych, odnaleźć można ciekawą definicję rodziny, opartą na pojęciu wspólnoty życiowej osób dorosłych i dzieci, w której osoby dorosłe ponoszą odpowiedzialność prawną za dobrobyt i rozwój (dojrzewanie) dzieci³⁶. Jak

³¹ Tak E. Łętowska, J. Woleński, op.cit., s. 33.

³² Dz.U. Nr 180 poz. 1493 ze zm.

³³ Wyżej wspomniano już, że wskazanie na szczególny model małżeństwa heterogenicznego w art. 18 Konstytucji RR nie może w żadnym wypadku oddziaływać na inne pojęcia zawarte w tej jednostce redakcyjnej ustawy zasadniczej.

³⁴ Zob. L. Garlicki, op.cit., s. 500.

³⁵ Zob. A.C. Huston, D. Zillmann, J. Bryant, *Media Influence, Public Policy, and the Family*, [w:] *Media, children, and the family: social scientific, psychodynamic, and clinical perspectives*, red. D. Zillmann, J. Bryant, A.C. Huston, Nowy Jork 1994, s. 5.

³⁶ Ibidem – oryg.: „(...) we can define family as cohabitational arrangements of adults and children in which the adults assume legal responsibility for the welfare and maturation of the children”.

zauważają jej twórcy, „taka definicja obejmuje zarówno rodzinę nuklearną, jak i alternatywne obecne i przyszłe formy rodziny”³⁷. Doktrynie prawa polskiego nieobce jest wielokierunkowe poszukiwanie znaczenia rodziny z uwzględnieniem ujęcia podmiotowego, funkcjonalnego i formalnego³⁸, które kumulatywnie uwzględniane prowadzą do wniosku, że Konstytucja RP dogłębnie chroni oparte o więzi rodzinne zrzeszenia ludzi, nawet jeśli są one oparte o niesformalizowane (niezinstytucjonalizowane prawnie) formy wspólnego życia. Na marginesie warto odnotować, że rodzina słuszenie definiowana jest szeroko w sferze polityki unijnej, czego przykładem może być fragment rezolucji Parlamentu Europejskiego, gdzie podkreślono, iż „rodziny w Unii Europejskiej są zróżnicowane i składają się z rodziców będących w związku małżeńskim, w związku partnerskim oraz niebędących w związku małżeńskim, rodziców różnej i tej samej płci, rodziców samotnie wychowujących dziecko oraz przybranych rodziców, którzy zasługują na jednolitą ochronę zarówno w ramach prawa krajowego, jak i prawa Unii Europejskiej”³⁹.

W świetle powyższych ustaleń uzasadnione wydaje się postawienie zarzutu niewłaściwego odwoływania się judykatury do treści art. 18 Konstytucji RP i wnioskowania z niego bezwzględnej podstawowej zasady porządku prawnego przeciwstawiającej się problematycznej transkrypcji. Naczelny Sąd Administracyjny krzewiąc mediewistyczną koncepcję *famille lignagère* nie zważa na najistotniejsze w kwestii pojmowania rodziny emocjonalne więzi międzyludzkie. Nawet jeśli rodzina nuklearna jest nadal dominującą normą społeczną, to nie stanowi ona wyłącznej prawnie chronionej formy rodziny. Człowiek – jako *homo familiaris* – odnajdujący zaspokojenie fundamentalnych potrzeb wymagających interakcji innych jednostek i pole ekspresji swojej tożsamości w określonej komórce społecznej, stanowiącej zgodnie z prawem kraju wydającego akt urodzenia zinstytucjonalizowaną formę więzi o charakterze rodzicielskim, nie może spotkać się z dyskryminacją ze strony demokratycznego państwa, mającego respektować wolność człowieka w wyborze jego formy życia społecznego w sytuacji, w której dana czynność wła-

³⁷ Ibidem – tłum. J.K.

³⁸ Zob. K. Michałowska, *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 147–148.

³⁹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 13 marca 2012 r. w sprawie równości kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej – 2011 r. (Dz.Urz. UE C 251E z 31 sierpnia 2013 r.).

dzy państwowej, afirmująca te relacje, nie stanowi *per se* zagrożenia dla dobra dziecka. Odmowa transkrypcji aktu urodzenia dziecka osób tej samej płci nie stanowi jakiegokolwiek formy ochrony któregoś z członków rodziny przed jego hipotetycznym nieprawidłowym kształtowaniem się w omawianej podstawowej grupie społecznej, a stanowi wyłącznie nieuprawnioną admonicję ze strony instytucji państwa.

IV. Kwestia naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego kształtowanych przewodnimi zasadami gałęzi prawa

Z uwagi na to, że – jak zauważa się za judykaturą w doktrynie⁴⁰ – wspomniane podstawowe zasady porządku prawnego są kreowane także przez przewodnie zasady poszczególnych gałęzi prawa, w tym miejscu należy odnieść się do polskiego prawa rodzinnego. Jak już wspomniano, przedmiotowa sprawa nie dotyczy kwestii prawnego uznania rodzicielstwa osób wpisanych jako rodzice dziecka, którego aktu urodzenia dotyczyć ma transkrypcja. Zakres normowania przepisów przewidujących zasady na jakich opiera się system polskiego prawa rodzinnego w zakresie ustalenia pochodzenia dziecka i co za tym idzie władzy rodzicielskiej jaka nad nim przysługuje, rozmija się z płaszczyzną normatywną właściwą przedmiotowemu zagadnieniu. W konsekwencji, nie można z przepisów ustawowych wyznaczających krajowy model regulacji stosunków prawnorodzinnych wyprowadzić podstawowej zasady porządku prawnego przeciwstawiającej się dokonaniu czynności materialno-technicznej jaką jest transkrypcja aktu urodzenia dziecka rodziców jedнопłciowych. W myśl polskiego prawa rzeczywiście rodzicami dziecka *ab initio* nie mogą zostać osoby tej samej płci, a reguła taka może zostać uznana za naczelną (trwałą acz możliwą do zmiany na drodze legislacyjnej) zasadę omawianego działu prawa. Analizowana sprawa dotyczy uregulowanych już stosunków prawnorodzinnych, które respektowane muszą być przez władzę publiczną w Rzeczypospolitej Polskiej; należy więc przyjąć, że jedyną zasadą, która mogłaby stanowić przeszkodę w dokonaniu transkrypcji, byłaby norma brzmiąca: „prawo polskie w żadnym wypadku nie pozwala na widnienie w doku-

⁴⁰ Zob. np. A. Nowicka, Art. 7, [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, Warszawa 2017, s. 209.

mencie (z zakresu polskich aktów stanu cywilnego) jednostki, danych osób tej samej płci w miejscu przeznaczonym na wpis rodziców, którymi legalnie dla tej osoby pozostają”. Takiej zasady nie można wywieść z obowiązującego prawa z dwóch powodów. Po pierwsze, norma ta ustanowiłaby swoisty paradoks, bowiem skoro państwo dopuszcza respektowanie dalej idących uprawnień do wykonywania władzy rodzicielskiej na terytorium jego jurysdykcji, to całkowicie pozbawionym sensu jest twierdzenie, że bezwzględnie zakazane jest przy tym wykazanie faktu rodzicielstwa w państwowym dokumencie polskojęzycznym, który jest wtórny wobec ustaleń materialnoprawnych w przedmiocie wyznaczenia więzi prawnorodzinnych, do którego dochodzi na podstawie koncesjonowanych zagranicznych aktów wydawanych na podstawie prawa obcego (*argumentum ad absurdum*⁴¹). Po drugie, brak jest przepisów ustawowych – co notabene wydaje się słuszne ze względu na nakaz wyrażony w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i kontrfaktyczność takiej działalności władzy publicznej – bezpośrednio wskazujących na niedopuszczalność istnienia w dokumencie państwowym tego rodzaju danych. W oderwaniu od powyższych wskazań, warto także uwzględnić kreślące się w doktrynie stanowisko, że – wobec istniejących trudności wykładniczych wokół podstawowego pojęcia rodziny i tym samym powodowanego przez tę legislacyjną enigmatyczność ryzyka niedostatecznej ochrony prawnej tych małych grup społecznych w zderzeniu z władzą publiczną – konieczne jest postulowanie, aby „kluczowy dla relacji rodzinnych akt prawny [k.r.o. – dop. J.K.] w równy i jednaki sposób traktował i chronił każdą postać życia rodzinnego, w tym te, których kreatorem są stan bliskości i wspólnego pożycia”⁴².

V. Zakończenie

Podsumowując, dokonanie transkrypcji przedmiotowej kategorii aktów urodzenia, nie stanowi zagrożenia dla konstytucyjnie chronionego rodzicielstwa, na co pośrednio stara się wskazywać we wcześniejszym orzecznictwie i po wielu obecnie w judykaturze NSA. Przepis art. 18 Konstytucji RP w zakresie

⁴¹ Jako że nie jest to paradoks *sensu stricto*, motyw ten postrzegany może być także jako *argumentum a fortiori*.

⁴² K. Michałowska, op.cit., s. 257–258.

w jakim nakazuje ochronę rodzicielstwa nie jest w niniejszej kwestii relewantny⁴³. Brak rzetelnej analizy całokształtu regulacji konstytucyjnej i adekwatnego dla sprawy stanu prawnego spowodował wadliwe wyprowadzenie norm prawnych i egzagerację właściwości (charakteru) instytucji transkrypcji, a *creatio ex nihilo* podstawowej zasady porządku prawnego nie może spotkać się z aprobatą nauki prawa.

Powyższe rozważania przemawiają za poprawnością uznania, że w dobie globalizacji, kategoria pojęciowa rodzica nie może być analizowana (w omawianym kontekście) jako definiowalna *in extenso* przez podstawowe zasady porządku prawnego, bowiem rozważane relacje nie dają się ujmować w tak sztywnych – jak to jest proponowane – ramach normatywnych, a (*de lege ferenda*) „ustawodawca musi dostrzec, iż faktem społecznym jest to, że w ramach związków jednopłciowych wychowywane są dzieci”⁴⁴. Konkluzja ta nie jest jednak efektem nadzwyczajnego dostosowania się do zmieniającej się rzeczywistości społecznej i wpływu zewnętrznych norm (któremu ma przeciwdziałać klauzula porządku publicznego), lecz rzetelnej interpretacji stanu prawnego (w tym – najwyżej usytuowanej w hierarchii aktów prawnych – ustawy zasadniczej) w kontekście studiowanego problemu transkrypcji aktów stanu cywilnego.

Dla zupełności wyводу należy jeszcze odnotować, że w doktrynie wskazuje się, iż stosowanie analizowanej klauzuli porządku publicznego podlegać może pewnym ograniczeniom związanym z koniecznością respektowania zasad prawa unijnego i konwencyjnej regulacji dotyczącej ochrony praw człowieka⁴⁵. Niemniej – nie odnosząc się już do unijnego porządku prawne-

⁴³ Jak wcześniej skonstatowano, art. 18 Konstytucji RP nie kształtuje normy zakazującej transkrypcji omawianej kategorii aktów urodzenia, bowiem zakres jego normowania ogranicza się do ochrony więzi (relacji) rodziców z dzieckiem, a także możliwości sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnim. Kazuistyczna ocena tych relacji prowadzić powinna do uznania, że mogą one trwale istnieć zarówno w tradycyjnych jak i nietradycyjnych modelach rodziny, wobec czego nawet jeśli chcieć odczytywać art. 18 Konstytucji RP jako chroniący pewną wyłączną wizję rodzicielstwa i rodziny, to zakaz transkrypcji nie prowadzi do jakiegokolwiek ochrony wartości i jest działaniem niecelowym.

⁴⁴ M. Drapalska-Grochowicz, op.cit., s. 51.

⁴⁵ M. Zachariasiewicz, Rozdz. III § 16. *Klauzula porządku publicznego*, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo prywatne międzynarodowe*, t. 20 A, red. M. Pazdan, Warszawa 2014, s. 487–490.

go⁴⁶ – wydaje się, że przynajmniej w zakresie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, NSA w komentowanej uchwale adekwatnie zaznaczył, że z orzecznictwa tegoż Trybunału „nie wynika (...) generalny obowiązek transkrypcji zagranicznych aktów urodzenia dzieci, których jedno z rodziców pozostaje w jednopłciowym związku partnerskim, uznawanym w kraju wystawienia aktu urodzenia a nieuznanym w państwie, które jest stroną Konwencji. (...) [P]rawo dziecka do poszanowania życia prywatnego w rozumieniu art. 8 EKPC nie wymaga, aby uznanie stosunku prawnego przybierało formę wpisu do rejestru stanu cywilnego danych z aktu urodzenia sporządzonego zgodnie z prawem za granicą”⁴⁷. Wobec zaznaczenia w literaturze istnienia konwencyjnego kontekstu w stosunku do – nieporuszanej w niniejszej pracy – kwestii ewentualnego wpisu wyłącznie jednego z rodziców jednopłciowych w akcie urodzenia i dopuszczalności dogłębnego badania w takim przypadku relacji genetycznego pokrewieństwa dziecka z choćby jednym z rodziców, warto przynajmniej przywołać jeszcze uwagę T. Tadli, iż „tak szczegółowe postępowanie dowodowe w sprawie o charakterze *stricte* publicznoprawnym byłoby wątpliwe w zestawieniu z prawem do poszanowania prawa do życia prywatnego, chronionym przez art. 8 EKPC”⁴⁸.

Nawet jeśli – w skrajnej opozycji do przedstawionego wyżej toku rozważań – możliwe do zajęcia jest stanowisko, że całokształt polskiej regulacji ustawowej z zakresu aktów stanu cywilnego oraz prawa rodzinnego wskazuje na to, iż w prawie polskim dopuszczalna jest prawna afirmacja jedynie rodzicielstwa niejednopłciowego, to absolutnie nie można zgodzić się na uznanie, że generalna klauzula ochrony porządku publicznego może być rozumiana w ten sposób, że sprzeciwia się ona *in genere* uznaniu przez prawo relacji (więzi) rodzicielskiej między dwojgiem ludzi tej samej płci, a ich dzieckiem, legalnie wskazanym w zagranicznym akcie urodzenia. Brak jest w polskim syste-

⁴⁶ Notabene, w którego przypadku „wydaje się, że (...) orzecznictwo TSUE pozostawia relatywnie szeroką swobodę państwom członkowskim w ustalaniu treści porządku publicznego” – ibidem, s. 490.

⁴⁷ Uchwała (7) NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. II OPS 1/19...

⁴⁸ T.J. Tadla, *Glosa do wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 i 30 października 2018 r. (sygn. akt: II OSK 1868/16, II OSK 1869/16, II OSK 1870/16, II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 3 (84), s. 157.

mie prawnym przepisów prawa kształtujących rzekome podstawowe zasady ustroju państwa na porządek prawny z góry wykluczający prawny status rodzica wobec dwojga ludzi tej samej płci. Wspomniana wyłączność regulacji rodzicielstwa dwupłciowego nie może stanowić podstawy wyznaczenia tak rozumianej zasady podstawowej ze względu na treść aktów ponadustawowych oraz ewentualne aberracje systemowe.

Ad extremum trzeba by podkreślić, że uzasadnienie uchwały NSA nie wiąże *ratione imperii*, wobec czego zawarta w nim wskazówka, że to organy władzy publicznej wydające dokumenty tożsamości (o jeden z których wniosła skarżąca) powinny zastosować wykładnię prowadzącą do ich wydania z pominięciem transkrypcji aktu urodzenia, może okazać się nieefektywna⁴⁹ i nie zapewniać odpowiedniej ochrony uprawnieniom jednostki, a pochwała tego rodzaju wybiegów byłaby nierozważna. Ponadto, należy przyznać rację P. Mostowikowi, że problem w uzyskaniu dokumentu tożsamości jest objęty odrębnym postępowaniem administracyjnym, a sąd rozpatrując kwestię odmowy transkrypcji aktu urodzenia nie powinien starać się pozytywnie załatwić sprawy objętej innym stosunkiem administracyjnoprawnym⁵⁰ – stąd też zbędnym było odnoszenie się w toku całego wywodu do wtórnego zagadnienia trudności w uzyskaniu przez skarżącą dokumentu dla swojego dziecka. Uzupełniając uwagi w zakresie zaprezentowanego przez NSA w przedmiotowej sprawie *wishful thinking*, trzeba dodać, iż rzeczywiście uchwały stanowią szczególny instrument prawny służący zapewnianiu jednolitości i prawidłowości wykładni prawa oraz (profilaktycznemu) zapobieganiu naruszania obowiązującego porządku prawnego⁵¹; przy czym za T. Grzybowskiem warto zaznaczyć, że „w rezultacie efektywność tego środka ujednolicania orzecznictwa zależy w nie mniejszym stopniu od siły argumentów wspierających

⁴⁹ Tak też zdaje się zauważać w tej (oderwanej od *meritum* problematyki samej transkrypcji) kwestii potrzebę ewentualnej interwencji ustawodawcy P. Mostowik – zob. P. Mostowik, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 4 (85), s. 146. Bez znaczenia dla tej generalnej uwagi pozostaje fakt, iż niektórym rodzicom jedнопłciowym udaje się uzyskać obecnie dokumenty tożsamości dla ich dziecka, bowiem wynika ona z przyjęcia perspektywy *de lege lata*, a nie badań nad praktyką administracji.

⁵⁰ P. Mostowik, *Glosa...*, s. 143.

⁵¹ A. Skoczylas, *Działalność uchwalodawcza Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2004, s. 13 i n.

uchwałę⁵², z którymi – w mojej opinii – w przypadku komentowanej sprawy nie sposób się zgodzić. Ranga uchwały NSA skłoni urzędy stanu cywilnego do odmowy transkrypcji, ale czy przekona ona sądy administracyjne w przyszłości⁵³ – tego nie można być pewnym.

Literatura

- Boć J., [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998.
- Borysiak W., *Art. 18*, [w:] *Konstytucja RP, t. I, Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Czajkowska A., *Art. 3*, [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, red. A. Czajkowska, Warszawa 2015.
- Drapalska-Grochowicz M., *Kilka uwag na tle statusu prawnego rodzin z wyboru*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2018, nr 23.
- Florczak-Wątor M., *Art. 47*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.
- Garlicki L., *Art. 18*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. I*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Grzybowski T., *O charakterze prawnym uchwał Naczelnego Sądu Administracyjnego i formach stosowania Konstytucji przez składy powiększone*, [w:] *Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, red. J. Królikowski, J. Podkowik, J. Sułkowski, Warszawa 2017.
- Huston C., Zillmann D., Bryant J., *Media Influence, Public Policy, and the Family*, [w:] *Media, children, and the family: social scientific, psychodynamic, and clinical perspectives*, red. D. Zillmann, J. Bryant, A.C. Huston, Nowy Jork 1994.
- Jędrejek G., *Dowód z aktu stanu cywilnego w postępowaniu cywilnym*, „*Monitor Prawniczy*” 2012, nr 16.
- Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „*Państwo i Prawo*” 2013, nr 6.

⁵² T. Grzybowski, *O charakterze prawnym uchwał Naczelnego Sądu Administracyjnego i formach stosowania Konstytucji przez składy powiększone*, [w:] *Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, red. J. Królikowski, J. Podkowik, J. Sułkowski, Warszawa 2017, s. 189.

⁵³ Możliwość zastosowania art. 269 par. 1 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153 poz. 1270 ze zm.).

- Mączyński A., *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Michałowska K., *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017.
- Mostowik P., *Problem rejestracji w polskich aktach urodzenia pochodzenia dziecka od „rodziców jedнопłciowych” na tle orzecznictwa sądów administracyjnych w 2018 r.*, Warszawa 2019.
- Mostowik P., *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 4 (85).
- Nowicka A., *Art. 7*, [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, Warszawa 2017.
- Skoczylas A., *Działalność uchwałodawcza Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2004.
- Strzebińczyk J., *Glosa do wyroku SN z dnia 13 czerwca 2000 r., III CKN 260/00*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2001, nr 5.
- Tadla T.J., *Glosa do wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 i 30 października 2018 r. (sygn. akt: II OSK 1868/16, II OSK 1869/16, II OSK 1870/16, II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 3 (84).
- Tuleja P., *Art. 18, Art. 37*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.
- Wypych P., *Charakter prawny transkrypcji aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2003, z. 1.
- Zachariasiewicz M., *Rozdz. III § 16. Klauzula porządku publicznego*, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo prywatne międzynarodowe*, t. 20 A, red. M. Pazdan, Warszawa 2014.
- Zachariasiewicz M., *Art. 7*, [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018.
- Zachariasiewicz M., *Transkrypcja aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2019, t. 111.